Rok XVI. Nr. 46. Czwartek 26 lutego 1925 roku. Cena numeru 12 groszy.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA". Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2,50.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50.

Z przesyłką pocztową zł. 2,50

Zagranicą 4 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dębińska 1, Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 34.

WYDAWCA: „Kurjer Zachodni" S. A. Redaktor: Tadeusz Opioła.

Aresztowanie dyrektora gimnazjum ruskiego.

LWOW, 25-2. (A.W.) „Diło" donosi, że w dniu 24 b. m. aresztowano w Rohatynie pod zarzutem działalności antypaństwowej dyrektora gimnazjum rohatyńskiego Antoniego Kruszelnickiego, znanego pedagoga i pisarza, który przed trzema tygodniami wrócił z Wiednia i objął stanowisko dyrektora gimnazjum.

Z komisji sejmowych.

WARSZAWA, 25.2 (Tel. wł.) Na posiedzeniu komisji w dalszym ciągu pos. Czetwertyński referował budżet ministerstwa spraw wojskowych.

Komisja emigracyjna przeszła do porządku nad wnioskiem Koła żydowskiego w sprawie utrudnień dla obywateli Palestyny przy wjeździe do Polski.

W komisji administracyjnej toczyły się ogólne debaty nad ordynacją wyborczą, przyczem posłowie prawicy oświadczyli się przeciw systemowi proporcjonalności, a za pluralnością. Pos. Putek zapowiedział w imieniu lewicy walkę na terenie parlamentarnym i poza parlamentarnym przeciwko pluralności.

Konferencja kolejowa polsko-czeska.

OŁOMUNIEC, 25-2. (Pat.). Prace ścisłego komitetu polsko-czeskosłowackiej konferencji kolejowej zostały zakończone. Jutro i w piątek odbędą się dalsze plenarne posiedzenia poczem nastąpi zamknięcie konferencji. Konferencja zajmuje się granicznemi kwestjami komunikacyjnemi a nie miała związku z warszawską konferencją kolejową.

O polską dyrekcję kolei w Gdańsku.

GDANSK, 25-2. Doniesienie z Genewy o opinji komitetu prawników Ligi narodów w sprawie polskiej dyrekcji kolejowej w Gdańsku wywołało w prasie tutejszej widoczne zakłopotanie.

Jak wiadomo oficjalny Gdańsk domaga się usunięcia polskiej dyrekcji kolejowej z obszaru wolnego miasta Gdańska, natomiast sfery przemysłowe i handlowe w Gdańsku ze zrozumiałych powodów są stanowczo temu przeciwne.

Głos wiedeński o sytuacji finansowej Polski.

WIEDEN, 25.2. (Pat.). „Wiener Allgemeine Zaitung" pisząc z okazji zaciągnięcia przez Polskę pożyczki amerykańskiej — o gospodarczem i finansowem położeniu Polski stwierdza, że pożyczka powiększyła znacznie zapas dewiz, co stanowi wielkie oparcie dla kursu złotego. **Najwięksi pesymiści muszą przyznać, że obecne finansowe położenie Polski jest korzystne i uprawnia do największych nadziei na przyszłość**

Ś. † p.

ROMAN MIKOŁAJSKI

po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 20 lutego 1925 r. przeżywszy lat 32.

Wyprowadzenie zwłok z kościoła cmentarnego na cmentarz w Krakowie odbyło się dnia 23 b. m. o godzinie 2 i pół po południu.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy odprawione będzie w sobotę dnia 28 b. m o godzinie 8 rano w kościele Najświętszej Panny Marji w Nowym-Sielcu na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA i RODZINA.

Ożywienie ruchu budowlanego w Polsce.

Druga konferencja przedstawicieli Rządu i reprezentantów miast.

WARSZAWA, 25.2. (Tel. wł.) Na drugiej konferencji w sprawie ruchu budowlanego, odbytej pomiedzy przedstawicielami rządu, a reprentantami miast i sfer gospodarczych, po bardzo obszernej dyskusji — wiceminister skarbu Klarner zreasumował postulaty w następujący sposób:

Wyraźne określenie polityki gruntowej miast, rozbudowa miast dokonywana być winna drogą obciążenia podatkowego lokatorów. Pożądane jest, żeby pochodzący stąd fundusz był oddany do dyspozycji komunom, rząd zaś proponował, żeby technicznym wykonawcą funduszu mieszkaniowego był Bank Gospodarstwa Krajowego.

Pozatem wysunięto na konferencji szereg pomysłów finansowych, które Rząd podda gruntownemu rozważeniu. W najbliższym czasie będzie ukończone opracowanie znowelizowanej ustawy o rozbudowie, poczem zostanie zwołana ponownie konferencja przedstawicieli miast i sfer gospodarczych, na której Rząd zaznajomi ich z nowym projektem, oraz poinformuje o stanie finansów, połączonym z użytkowaniem części pożyczki amerykańskiej na cele ruchu budowlanego.

Minister Godart o Polsce.

Wrażenia z niedawnego pobytu w Warszawie i Krakowie.

PARYŻ, 25.2. (Pat.) Francuski minister pracy Godart po powrocie z Warszawy do Paryża, w oświadczeniu złożonem wobec przedstawicieli prasy wyraził się, że jest zachwycony swym pobytem w Polsce. Zaznaczył, że z pobytu swego skorzystał, ażeby dokładnie zapoznać się z działalnością polskich instytucji opieki pracy, higjeny i ubezpieczenia społecznego.

Minister stwierdził, godny podziwu wysiłek, uczyniony przez Polskę w latach ostatnich w zakresie opieki nad robotnikami, ubezpieczenia społecznego, zwalczania epidemji, a zwłaszcza organizacji kas chorych.

Co się tyczy konwencji emigracyjnej w jej obecnej formie, minister jest przeświadczony, że przyczyni się ona do polepszenia i zaspokojenia potrzeb robotników polskich, których praca jest tak wysoko oceniona przez przedsiębiorców francuskich.

O przewóz niem. materjału wojennego przez Pomorze.

GDANSK, 25.2. (Pat.) Sądowi polubownemu polsko-niemieckiemu w Gdańsku, który powołany został do rozstrzygania w sprawach spornych dotyczących ruchu tranzytowego w t. zw. korytarzu polskim, przedłożono po raz pierwszy sprawę przewozu niemieckiego materjału wojennego przez korytarz polski.

Ile Niemcy spłaciły według planu Davesa.

PARYŻ, 25.2 (Pat.) Generalny agent dla spraw odszkodowawczych Gilbert Parker stwierdza w swem sprawozdaniu, dotyczącem pierwszych pięciu miesięcy wykonywania planu Davesa, że spłaty niemieckie od 1 września 1924 r. do 31 stycznia 1925 r. wynosiły około 395 miljonów złotych marek z tego Francja otrzymała nieco więcej niż 161 miljonów, Anglja 85 miljonów, Belgja 38 miljonów, Włochy 32 miljony.

Przed podpisaniem układu polsko-węgierskiego.

BUDAPESZT, 25-2. (Pat.). Ponieważ rokowania handlowe między Polską a Węgrami doprowadziły do porozumienia, delegat Polski, Węcławowicz odjechał do Warszawy celem poinformowania rządu o propozycji węgierskiej obniżenia taryfy celnej dla produktów naftowych i towarów włókienniczych. Jeżeli rząd zgodzi się na tę propozycję, Węcławowicz wróci w niedzielę do Budapesztu celem podpisania układu.

Choroba prezydenta Niemiec.

BERLIN, 25-2. (Pat.). Prezydent Rzeszy, Ebert poddał się wczoraj w nocy operacji ślepej kiszki. Operacja powiodła się.

Nie nudzi się mu...

MOSKWA, 25.2. (Pat.) „Prawda" zamieszcza list Łańcuckiego, pisany do Moskwy z więzienia przemyskiego. List adresowany jest do Mopru. Łańcucki rozpoczyna swój list opisaniem ścian swej celi, podobno zapełnionej aforyzmami, napisami i nazwiskami różnych więźniów politycznych, którzy przed nim tam mieli przebywać. Łańcucki podkreśla, że oddaje się rozmyślaniom na temat leninizmu. Opisuje konwój policjantów pisząc, że wśród nich są lewe i prawe frakcje. List zawiera kilka zjadliwych wyrażeń pod adresem P.P.S. i Barlickiego. W końcu podkreśla fakt, że umieszczono go z początku w celi nr. 5. t. j. oznaczonej takim samym numerem jaki miała lista proletarjatu miast i wsi do polskiego sejmu. Czytam i piszę, nie nudzi mi się, do widzenia — temi słowy kończy się list.

Ratyfikacja traktatu z Rosją przez Japonję.

TOKJO, 25.2. (Pat.) Parlament japoński ratyfikował umowę japońsko-rosyjską z Rosją.

Echa śląskie.

Z Sejmu śląskiego.

KATOWICE, 25.2 (telefonem) Następne posiedzenie Sejmu Śląskiego odbędzie się w środę dnia 4 marca, ponieważ p. Marszałek Wolny który wyjechał do Paryża na walne zebranie „Skarbofermu", nie zdoła wrócić przed tym czasem. Na porządku dziennym znajduje się nowela do ustawy o sanacji finansów gminnych. Na ostatnim posiedzeniu Komisji budżetowej zajmowano się kwestją inspekcji przemysłowych, szkolnictwa zawodowego i zakładów dla umysłowo-chorych w Lublińcu i Rybniku. Komisja petycyjna rozpatrywała prośby inwalidów wojennych w sprawie niewypłaconych rent i t. p.

Bójka między socjalistami a komunistami.

KATOWICE, 25.2 (telefonem). Z Zabrza na Śląsku Opolskim komunikują, że ostatniej niedzieli przyszło tam do zaciętej bójki między socjalistami a komunistami. Socjaliści byli zmuszeni „wycofać się" ze względu na przewagę komunistów. Jestto jeszcze jeden charakterystyczny przyczynek do obecnych stosunków na tej części Śląska, która znajduje się pod rządami Niemiec.

Ilość wydobytego węgla

KATOWICE, 25.2 (telefonem) Jak się dowiadujemy w miesiącu styczniu r. b. wydobyto na Górnym Śląsku 2,070 821 ton węgla kamiennego, co w stosunku do grudnia r. ub. wykazuje zwyżkę o 67,864 ton. Zaznaczyć jednak należy, że w mies. styczniu pozostało na zwałach przeszło 850 tysięcy ton, co wywołane jest niewątpliwie trudnościami zbytu węgla. W tygodniu od 9 — 15 lutego wydobyto 466,252 ton.

Wzrost bezrobocia.

KATOWICE, 25.2 (telefonem) Donoszą nam, że w najbliższych dniach jeden ze szybów Tow. „Giesche" ma wstrzymać pracę z powodu braku zbytu na węgiel. Z tej przyczyny straci zajęcie 600 robotników. W ostatnich czasach pozbawiono chleba 500 robotników, a zatem liczba bezrobotnych na Śląsku rośnie w zatrważającym tempie.

Tab

Proces przeciw komunistom w Bytomiu.

BYTOM, 25.2 (Pat) Dziś rozpoczął się przed wielkim sądem ławniczym proces polityczny przeciwko 33 komunistom. Są to głównie górnicy przeważnie z Bytomia i Rozbarku. Obwinieni są o zbrodnie przeciwko ustawie o ochronie republiki, o tajne związki przeciwko ustrojowi Rzeszy, o posiadanie broni i t. d. Prokurator zażądał wykluczenia jawności na cały czas trwania procesu, ponieważ inaczej byłoby narażone bezpieczeństwo państwa. Trybunał przychylił się do tego wniosku, poczem publiczność usunięto ze sali.

Pomnik Lenina w Persji.

MOSKWA, (Rps.). Rząd sowiecki postanowił wystawić pomnik Lenina w Teheranie przed gmachem poselstwa sowieckiego. Pomnik ma być wykończony w Piotrogrodzie i stamtąd dostarczony do Persji. Otwarcie pomnika ma nastąpić w lecie bieżącego roku i będzie wielką manifestacją przyjaźni sowiecko-perskiej.

Policjanci jako kieszonkowcy.

BERLIN, 25-2. (A. W.). W Lipsku aresztowano wachmistrza policji, który stał na czele bandy złodziei kieszonkowych na głównym dworcu lipskim. Prócz niego wmieszanych jest w tę aferę pięciu urzędników lipskiej policji kryminalnej. Wszyscy obwinieni przyznali się do winy. Przy przesłuchaniu jeb zachowuje się specjalne środki ostrożności, gdyż sędzia śledczy obawia się uwolnienia oskarżonych przez kolegów z policji kryminalnej.

Polska polityka zagraniczna.

Ciekawa dyskusja w sejmowej Komisji Zagranicznej.

WARSZAWA 25.2. (Tel. wł.) Na posiedzeniu Komisji zagranicznej toczyły się bardzo obszerne rozprawy nad ogólną polityką. Były one niezwykle charakterystyczne.

Poseł Rudziński (Wyzwolenie) uważa, że koncepcją stronnictw lewicowych jest trzymanie się w przyjaźniach politycznych linji południowej. W dalszem swoim przemówieniu atakował znów p.p. Skirmunta i Chłapowskiego.

Pos. Libermann (P.P.S.) wygłosił bardzo charakterystyczne przemówienie. Uważa on, że musimy dążyć do utrzymania pokoju z Rosją, ale o harmonijnym z nią pożyciu niema mowy. Pokój z Rosją jest takzamo trudny jak wojna. Najzaciętszym wrogiem są Niemcy oficjalne, dymiący wulkan pełen niespodzianek dla całego świata. Sprzeczności terytorjalne pomiędzy nami, a Niemcami są dla Niemiec kwestją życia i śmierci, a z Rosją takich sprzeczności nie mamy. Powinniśmy się zbliżyć do Czechosłowacji.

Polityka nasza zagraniczna powinna pozostawać w najściślejszym porozumieniu z polityką Francji. Wreszcie Libermann stanął w obronie protokułu genewskiego, którego realizacja stanowi dla nas duże bezpieczeństwo.

Pos. Dębski (P. S. L) poruszył sprawę bezpieczeństwa, wypowiadając się za protokółem genewskim i przestrzegał przed Niemcami, których rozwój przemysłu wojennego i chemicznego może budzić słuszne zaniepokojenie. Poseł Dębski zapytał, ile jest prawdy w pogłoskach, że Rosja stawia przeszkody w rokowaniach handlowych z Niemcami.

Pos Stroński stwierdził z zadowoleniem, że rozbieżność pomiędzy poglądami prawicy i lewicy w dziedzinie polityki zagranicznej się zmniejsza.

Pos Perl zapytał p. Skrzyńskiego, co za znaczenie prawa ma kwestja wymiany więźniów pomiędzy Rosją a Polską, na co zresztą nie dostał odpowiedzi.

Pos Wasyńczuk zwrócił uwagę na wypadki na Dalekim Wschodzie i domagał się uregulowania sprawy ukraińskiej i białoruskiej w państwie.

Mowa Ministra Skrzyńskiego.

Minister Skrzyński podkreślił najpierw tendencje pokojowe polityki państwowej. Następnie stanął bardzo gorąco w obronie protokułu genewskiego i przestrzegał przed tymi, którzy sądzą, że świat wraca do dawnych koncepcji. Porozumienie m carstw wyraźnie przekonywa, że świat nigdy już nie wróci do stosunków przedwojennych, albowiem stara maszynerja dyplomatyczna została rozbita.

Następnie poruszył sprawę konkordatu, który jest oparty o wielką instytucję moralną i o wielkim znaczeniu międzynarodowym, jaką jest Stolica Apostolska, obok znaczenia, jakie ma w życiu narodów religja. Konkordat jest wysoce demokratyczny i Sejm ratyfikując go, będzie miał za sobą olbrzymią rzeszę wierzących.

Co do stosunków z Niemcami, to za parę dni zjadą się delegacje w sprawie rokowań co do traktatu handlowego.

Kanclerz Luhter wyraził bardzo życzliwie w tej sprawie i stwierdził dobrą wolę rządu niemieckiego do urzeczywistnienia traktatu. Z zadowoleniem przyjął to minister do wiadomości i wierzy, że do 1 kwietnia zostaną uchwalone zasady.

Z ubolewaniem jednakże należy podnieść kilka zwrotów z poprzednich oświadczeń kanclerza, które wprawdzie nie atakowały Polski, ale musiały wywołać silne wrażenie w prasie niemieckiej, wywołując uczucie krzywdy Prus Wschodnich. Kanclerz oświadczył, że traktat wersalski nie jest obserwowany, a sprawa korytarza stwarza sytuację niemożliwą dla Prus Wschodnich. Tymczasem Trybunał, powołany do rozstrzygania sporów na tle komunikacji w korytarzu, w przeciągu 3-ch lat nie rozpatrzył żadnego sporu.

Po plebiscycie Rada Ambasadorów uchwaliła obecne granice — musimy zatem odeprzeć powoływanie się na to, że uchwała Rady Ambasadorów nie stoi na gruncie Traktatu Wersalskiego. Granice bowiem nasze były zapewnione w ten sposób, że oble strony Wisły miały należeć do Polski. Gdy Niemcy wskazywały na utrudnienia komunikacyjne, zwracając się do dawnej Rady Ambasadorów zwrócono im uwagę, że cały ruch pomiędzy Niemcami a Prusami Wschodniemi odbywał się drogą morską. Obecne przedsiębiorstwa nawigacyjne uskarżają się na zmniejszony ruch, który nastąpił wskutek ustawień komunikacji lądowej przez polskie terytorjum.

Dalej zaznaczył min. Skrzyński pokojowe tendencie sowietów według ich oświadczeń oficjalnych.

W stosunku do Gdańska Polska domaga się jedynie utrzymania swych praw.

Z obrad Sejmu

WARSZAWA, 25.2 (Pat). Sejm odesłał w pierwszem czytaniu do odpowiednich komisji projekt ustawy o ratyfikacji traktatu handlowo-nawigacyjnego z Holandją, projekt ustawy o ratyfikacji konwencji międzynarodowej o uproszczeniu formalności celnych, nowelę do ustawy o zakazie wywozu ropy oraz projekt ustawy o regulowaniu wysokości przemiału żyta i pszenicy, importu i sprzedaży mąki żytniej i pszennej, wyrobu i sprzedaży jakoteż o ustaleniu cen mąki i pieczywa.

Następnie po krótkiej dyskusji przyjęto całą nowelę do ustawy o podatku dochodowym. Upadły wszystkie poprawki z wyjątkiem poprawek Moraczewskiego i Łypacewicza, dotyczących zysków bilansowych.

Ameryka -- Rosja sowiecka.

Doniesienie sowieckie o stanowisku Ameryki.

MOSKWA, 25.2. (PAT) Korespondent „Rosty" donosi z Nowego Jorku, że Coolidge, rozpatrując możliwość uznania S.S.S.R. miał oświadczyć jednemu z senatorów amerykańskich, że nie lęka go kwestja bolszewickiej propagandy, natomiast zależy mu na spłaceniu przez sowiety długów.

Sprawa spłaty długów kształtuje się w Ameryce jakby coraz realniej. Według depeszy Rosty najistotniejszym dowodem tego ma być obecny kierunek polityki amerykańskiej względem Francji, uzewnętrzniony w formule „o całkowitem spłaceniu długów chociażby w długim terminie".

Charakterystyczne również są jednocześnie podkreślane przez prasę S.S.S.R. pretensje sowieckie względem Ameryki, domagające się odszkodowania za bezprawne wtargnięcie amerykańskich wojsk w 1918 r. do Archangielska i na terytorjum Syberji.

Oficjalny artykuł Stiekłowa.

Wmawianie braku sprzeczności interesów. — Uznanie bez warunków czyli kupowanie kota w worku.

MOSKWA, 25.II. (PAT) Stiekłow omawia sprawę uznania SSSR przez Stany Zjednoczone we wstępnym artykule p.t. „Last not least" zaznaczając, że stosunek Ameryki do SSSR. jest o wiele mniej złożony aniżeli Francji do SSSR, gdyż interesy tych państw jakoby nie kolidują ze sobą. Stiekłow przytem umiejętnie przechodzi do porządku nad sprawą krzyżujących się interesów amerykańskich, japońskich i sowieckich na Dalekim Wschodzie.

Artykuł Stiekłowa zdaje się być wyrazem stanowiska dyplomacji sowieckiej w stosunku do amerykańskiego problemu; tak też a nie inaczej winna być traktowana opinja autora co do samej zasady uznania SSSR. przez Amerykę; zasada ta opiera się na życzeniu sowietów, aby uznanie dokonane zostało a priori bez warunków i zastrzeżeń, a dopiero później po akcie uznania winny być powołane specjalne komisje w celu omówienia wszystkich spornych kwestyj obu stron.

Angielski projekt kontroli wojskowej.

militaryzacji okolic Nadrenii. Rząd angielski przyjął tę propozycję ad referendum. Rząd niemiecki, który dowiedział się o tym projekcie wystąpił ze swojej strony z prośbą o dopuszczenie go do konferencji między Anglją i Francją w tej sprawie. Niemcy rozpoczęły przeciwko projektowi nowej komisji kontrolnej bardzo żywą akcję.

LONDYN, 25.2. (A W.) Rząd angielski otrzymał ze strony rządu francuskiego propozycję nowego zatwierdzenia kwestji kontroli wojskowej w Niemczech na podstawie rezultatów ostatniego raportu komisji kontrolnej. Projekt ten przewiduje utworzenie nowej komisji kontrolnej z siedzibą w Kolonji. Zadanie tej komisji byłoby szczególnie badanie de-

Likwidacja zatargu grecko-tureckiego.

PARYŻ 25.2. (Pat.) Herriot przyjął wczoraj ambasadora tureckiego w Paryżu. W związku z tą audjencją koła francuskie mają nadzieję, że zatarg grecko-turecki zostaje załagodzony w sposób przyjazny a w szczególności, że Grecja nie będzie nalegała na interwencję Ligi Narodów w tym zatargu.

Umowa likwidacyjna polsko-czeska.

PRAGA, 25.2. (Pat.) Dnia 26 b. m. przybywa do Pragi delegacja polska do rokowań z Czechosłowacją o zawarcie umowy likwidacyjnej w sprawie stosunków wynikających z podziału Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy. Przewodniczącym polskiej delegacji jest profesor Kutrzeba, na czele delegacji czeskiej stanie prof Hobza.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie.

BERLIN, 25.2. (Pat.) Przedstawicielem niemieckim, który kierować będzie rozpoczynającemi się 1 marca w Berlinie niemiecko - polskiem rokowaniami handlowemi, mianowany został były sekretarz stanu rzeczywisty tajny radca dr. Th. Lewald.

Solidarność czyli cała wieś spalona.

MOSKWA, (Rps.). Wobec coraz częstszych wypadków zamachów na działaczy komunistycznych, Rada komisarzy ludowych Gruzji sowieckiej ogłosiła, ze ludność ponosi solidarną odpowiedzialność za napady i zabójstwa komunistów, dokonane na terytorjum danej wsi lub gminy.

Trocki ambasadorem S. S. S. R. w Japonji.

LONDYN, 25-2 (A. W.). „New York Herald" donosi z Tokio, że wiadomość o zamierzonej nominacji Trockiego na ambasadora w Tokio przyjęta została w Japonji przychylnie.

Izaak Barmat wydalony z Niemiec.

BERLIN, 25.2. (A.W.) Najmłodszy z aresztowanych Braci Barmatów Izaak Barmat został dziś wypuszczony z więzienia. Wezwano go potem do urzędu dla cudzoziemców i zakomunikowano mu że ma natychmiast opuścić Berlin.

ANGLJA WOBEC POLSKI.

Prasa francuska, jak o tem doniosły wczorajsze depesze, podała że francuski minister p. Godart w czasie swego pobytu w Warszawie zapewnił nas o niezłomności Francji, która nie zawrze z Niemcami jednostronnego paktu bezpieczeństwa bez równoczesnego zabezpieczenia Polski.

Zarówno poprzednie wynurzenia francuskiego premjera p. Herriota, jak i wyrażone w prasie i w parlamencie francuskim przeświadczenia opinji publicznej, jak i ostatnia wizyta min. Godarta dają nam gwarancję, że Francja nas nie opuści i w obronie zrozumiałym interesie własnym nie rzuci Polski na pastwę Niemiec i Rosji.

Nie we Francji leży jednak węzeł gordyjski sytuacji politycznej, jaka się wywiązała około t. zw. paktu bezpieczeństwa. Klucz sytuacji leży w Anglji, która ma objąć rolę gwarantki.

Niestety opinja publiczna i przekonania angielskich sfer rządzących są przeciwne korzystnemu dla Polski paktowi bezpieczeństwa i skłonne są raczej zabezpieczyć Francję i Belgję, a Polskę i Czechy pozostawić na uboczu, gdyż obawiają się brać na siebie odpowiedzialność za bezpieczeństwa tych państw, aby nie wplątać się ewentualnie w konsekwencji w wojnę o całość granic Polski i Czech.

Ciężką ma pracę dyplomacja francuska w Londynie, by przekonać albiońskich polityków o niewłaściwości takiego pojmowania paktu bezpieczeństwa. Pracę dyplomatyczną w tym kierunku ułatwia jednak ten fakt, że opinja angielska w tej sprawie nie jest jednak jednolita i np. tak poważny dziennik, jak „Times" jest zwolennikiem objęcia Polski przez pakt gwarancyjny.

Omawiając te dwa przeciwne prądy w Anglji, świetny publicysta angielski Wickham Steed czyni następujące uwagi:

Kiedy Lloyd George w styczniu 1922 roku ofiarował Francji gwarancję na przeciąg lat dziesięciu, a Francja odrzuciła ją, wiedy wszyscy prawie Anglicy zarzucali Francuzom niewdzięczność.

Obecnie ma Francja z Polską konwencję wojskową, a z Czechami zawarła sojusz. Na mocy obu tych traktatów ma Francja obowiązek pospieszyć z pomocą militarną zarówno Polsce jak i Czechom w razie niesprowokowanego ataku ze strony Niemiec lub Rosji.

Jeżeli Anglja zabezpieczy całość granic Francji, zaś Francja w razie ataku niemieckiego na Polskę lub Czechy pospieszy tym napadniętym aljantom swoim z militarną pomocą i uderzy na Niemcy—czy wtedy Anglja będzie zobowiązana stanąć po stronie Francji?

Chyba nie. Ale te zawikłania wywołałyby niezawodnie ogólną wojnę europejską, wobec której Anglja w swoim własnym interesie nie mogłaby pozostać na uboczu. W przeciwnym razie ujrzelibyśmy, jak Niemcy z pomocą sowietów lub bez tej pomocy rozbiją w puch Belgję i zajmą północno-francuskie porty.

Z drugiej strony naród angielski wcale nie pragnie, aby Polska została zniszczona, a ponad ciałem jej Niemcy i Rosjanie podali sobie ręce. Naród angielski nie życzy sobie także, ażeby powstała wielka kombinacja polityczna, która w razie pogromu Francji i Belgji ciągnęłaby się od Paryża przez Bruksele do Berlina, stąd zaś przez Moskwę i Władywostok, aż po Tokio, nie mówiąc już o Wiedniu, Sofji, Angorze i zatoce Perskiej.

Poważny ten głos jest odbiciem niepokoju, z jakim Anglja bardzo ogiędnie i ostrożnie rozważa niemiecki projekt paktu bezpieczeństwa. Nie jest to jeden głos odeirwany, a argumenty podyktowane troską o utrzymanie panowania Anglji nad światem muszą być przekonywujące.

Z drugiej strony nie można się dziwić politykom angielskim, że sprawy Anglji załatwiają tylko pod kątem interesów imperjum brytyjskiego. Natomiast rzeczą dyplomacji francuskiej, polskiej i czeskiej jest przekonać opinję angielską, że istnienie Polski i Czech jest dla Anglji potrzebne i pożyteczne.

Sprawa paktu gwarancyjnego nie rychło będzie załatwiona Miejmy nadzieję, że czas popracuje w tym względzie na korzyść Polski, której granice zostaną dobrze na przyszłość zabezpieczone.

T. Op.

Prof. Stan. Grabski o konkordacie.

Warszawa, 24 lutego.

Dziś odbyło się posiedzenie połączonych Komisji konstytucyjnej i zagranicznej w obecności Ministrów Oświaty i Spraw Zagr., na którem poseł prof. St. Grabski zreferował treść konkordatu Z referatu tego podaję najciekawsze ustępy:

Stosunek Państwa do Kościoła powinien być oparty na wolności Kościoła od państwa. Życie państwowe powinno być jak najbardziej rozgraniczone od życia Kościoła. Kościół powinien być lojalny nietylko biernie, lecz i czynnie.

Nasz Konkordat nie dopuszcza wtrącania się Kościoła do szkolnictwa Według Konkordatu bawarskiego biskup może się mieszać do sposobu wykładania różnych przedmiotów przez nauczycieli szkół średnich. U nas Kościół może się wtrącać tylko do nauki religji.

Jest również zapewniony wpływ Państwa tam, gdzie władze kościelne wykonywują funkcje administracyjne, np. na urzędach biskupich i proboszczowskich.

Art. 19 ty mówi, że beneficjów proboszczowskich nie mogą otrzymywać cudzoziemcy nienaturalizowani, oraz osoby, których działalność jest sprzeczna z interesem Państwa.

Tego ostatniego przepisu również niema w żadnym innym konkordacie, jest to udzielone tylko Polsce. Stolica Apostolska stwierdza przez to, że duchowieństwo ma być w zgodzie z bezpieczeństwem i interesem Państwa. To stwierdzenie przez samą władzę duchowną jest niesłychanie ważne, a Ojciec św. w rozmowie ze mną wyraził się, że pierwszym obowiązkiem dobrego katolika jest być dobrym obywatelem Państwa. To postanowienie w Konkordacie wynika nietylko z uczuć, jakie dla Polski żywi Ojciec Św, lecz i z przekonania, że w interesie całej cywilizacji chrześcijańskiej leży silna wewnętrznie Polska.

Art. 9 ty ustala nową organizację prowincji i djecezji kościelnych. Ta organizacja łamie zupełnie granice rozbiorów, bo np. do prowincji gnieźnieńsko - poznańskiej, dodany jest Włocławek, dalej utworzono nową prowincję wileńską, do której należy biskupstwo łomżyńskie i pińskie, utworzono nową prowincję kościelną krakowską, do której należy także biskupstwo kieleckie nowo utworzono biskupstwa częstochowskie i śląskie.

Watykan proponował, aby granice djecezji naszych nie były ściśle zgadzające się z granicami państwowemi, mianowicie aby na wschodzie zachować ten stan rzeczy, jaki był dotychczas, a więc arcybiskupstwo mińskie, mohilowskie, łucko-żytomierskie, i oczywiście nie byłoby wtedy mowy o utworzeniu nowej prowincji kościelnej wileńskiej. Dałem wówczas wyraz przekonaniu Rządu, że utrzymanie tych dawnych djecezji jest dla Polski nader niebezpieczne. Polska nie może brać odpowiedzialności nawet moralnej za to, co się dzieje z katolikami w Rosji bolszewickiej, a brak obrony tych katolików mógłby ją osłabić w oczach Rosji. Powtóre obecny stan rzeczy może się zmienić i może kiedyś przyjdzie rzeczywiście arcybiskup mohilowski itd. i wówczas części Rzplitej znalazłyby się w zależności od hierarchji duchownej zagranicznej.

Rokowania trwały tylko 4 miesiące, gdy rokowania z Bawarją trwały 4 lata, a rokowania z Rumunją trzy lata i dopiero teraz mają być ukończone. A trwały tak krótko, ponieważ obecny Papież zna Polskę i wziął całą tę rzecz w swoje ręce.

Na pytanie p. Bagińskiego, p. Grabski wyjaśnia, że nowe uposażenie kapłanów przyniesie tylko małe zmiany, będzie wyższe o prawie miljon złotych. To uposażenie jest wzamian za dobra poduchowne, które Państwo objęło. Co do parcelacji to ustęp zawarty o niej w konkordacie ma tę wartość, że stwierdza wyraźnie, iż te dobra poduchowne możemy teraz parcelować i Stolica Apostolska nie kwestjonuje legalności tego.

W.

Odezwa w sprawie bojkotu Gdańska.

Polacy!

Obecny zatarg polsko - gdański jest ostatnim znakiem ostrzegawczym dla Rządu i społeczeństwa polskiego.

Ostatni zatarg powinien był po zostałych nielicznych chyba optymistów przekonać, jak daleko rzeczywistość polityczna odsunęła nas od tej prawno - politycznej podstawy, jaką dla nas w stosunku do Gdańska był i pozostaje Traktat Wersalski.

Skoro wszelkie zabiegi polskie o ułożenie stosunków z Gdańskiem rozbijają się o butną postawę niesfornego miasta,

skoro czynniki jego rządzące, zamiast łagodzić przeciwieństwa i ukarać wrogą Polsce agitację, nawet roznecają ogień szowinizmu i zachęcają do oporu,

słowem: skoro Gdańsk nie przestaje obrażać Majestatu Rzeczypospolitej,

cały naród winien zająć postawę, która przemówi Gdańskowi do rozumu i nauczy go posłuszeństwa.

Wezwać musimy Rząd Polski aby, poddał rewizji celowość podtrzymania całokształtu stosunków naszych z Gdańskiem, opartych na zawartych konwencjach—w każdym zaś razie domagać się musimy, aby w drodze represji za nieustanne znieważanie państwa polskiego pozbawił Gdańsk tych wszystkich przyznanych mu dobrowolnie korzyści, nadanych praw i przywilejów, dzięki którym Gdańsk się na nas bogaci, a stosunki taryfowe, celne tak ułożył z wolnem miastem, jak tego wymaga interes Polski.

Wzywamy dalej kupiectwo polskie, aby przystąpiło do jak najdalej posuniętego bojkotu Gdańska, omijając pośredników kupców i wyroby gdańskie, natomiast z dwojoną energją przyczyniając się do rozbudowy portu w Gdyni.

Całe wreszcie społeczeństwo musi czuwać nad dokonaniem wielkiego dzieła, nie przyjmując towarów gdańskich, oddziałując w tym duchu na kupca polskiego i współdziałając w budowie portu własnego i własnej floty handlowej.

Do wytrwałej pracy nad ugruntowaniem polskiego stanu posiadania politycznego i ekonomicznego wzywamy wszystkich, dla których dobro Rzeczypospolitej jest najwyższem wskaźnikiem postępowania.

Związek Obrony Kresów Zachodnich za Radę Naczelną: (—) **Ludwik Mycielski** Za Zarząd Okręgu: (—) **Br. Jarczyk** Za Dyrekcję: (—) **N. Drozdowski.**

Z SALI ODCZYTOWEJ.

Historja żołnierki chłopskiej w Polsce.

W ubiegły wtorek wygłosił red. T. Oniola przed licznie zebraną w „Trocadero" publicznością odczyt o historji żołnierki chłopskiej w Polsce jest to temat dotychczas nieopracowany historycznie, a mający wielkie znaczenie dla rozbudzenia wśród włościan zamiłowania do żołnierki.

Jak słusznie zauważył prelegent, który sprawę tę przez dłuższy czas studiował źródłowo chłop polski, dający Polsce 75 proc rekruta, ma tradycję żołnierki w armjach państw zaborczych, natomiast nie wie, że od najdawniejszych wieków brał udział w obronie Polski.

Rozległy temat odczytu da się w artykule ująć tylko w skróceniu. Prelegent sięgnął do czasów Bolesława Chrobrego i jego zbrojnej drużyny; przypomniał partyzantkę chłopów śląskich po stronie Bolesława Krzywoustego w roku 1109 w walce z cesarzem Henrykiem V; udział chłopów w walce Łokietka z Czechami; pospolite ruszenie sołtysów pomorskich, którzy w roku 1431 pod Nakłem rozbili najeźdźców krzyżackich; uchwałę Sejmu z roku 1503 o powołaniu chłopów z Rusi Czerwonej do walki z Tatarami; udział kaprów kaszubskich w flocie polskiej za Zygmunta Augusta, Batorego, Zygmunta Wazy i Władysława IV.

Następnie w sposób wyczerpujący przedstawił organizację piechoty wybranieckiej, jej ustrój organizacyjny, umundurowanie i udział cyfrowy w różnych bitwach, oraz udział chłopa polskiego w służbie taborów, artylerji i pionierów, szczególnie pod hetmanami Żółkiewskim i Chodkiewiczem, a na tle tych czasów opisał w sposób barwny obronę kościoła w Nowosielcach (pow. Przeworsk w roku 1624 przez samych włościan, którzy pod dowództwem wójta Michała Pyża i strzelca hetmańskiego Franciszka Kurka odpędzili oddział tatarskichana Kantemira.

Niemniej z zainteresowaniem słuchało się opowiadania o nieudałej próbie Chmielnickiego zrewoltowania chłopów polskich, o buncie górali Podhalańskich i zdobyciu pod wodzą Szymona Bzowskiego (Kostki Napierskiego) zamku starościńskiego w Czorsztynie i o zdławieniu tego buntu przez wojska biskupa krakowskiego w r. 1651.

Obszernie omówił prelegent wojnę ze Szwedem, w której chłop polski z pobudek religijnych wziął poważny udział na Podhalu, na Kurpiach, w Wileńszczyźnie. W obronie Jasnej Góry w r. 1655 wzięło udział 200 chłopów, a król Jan Kazimierz manifestem z Opola wezwał również i chłopów do walki, co powtórzyła konfederacja w Tyszowcach nie bez skutku, gdyż chłopi poważnie zasilili oddziały partyzanckie Czarnieckiego i Króla Jegomości przed Podhale bezpiecznie do Łańcuta przeprowadzili.

W dalszych wywodach naszkicował prelegent strategję Sobieskiego, który chętnie posiłkował się chłopami w walce z tatarami; upadek militarny Polski za Sasów i rekrutowanie chłopa polskiego do armji Fryderyka II, nieliczny udział chłopstwa w szeregach Konfederacji Barskiej; a wreszcie ocknie się Polski z bezładu za Sejmu czteroletniego, który w roku 1789 uchwalił 100 tysięczną armję, w której już 75 tysięcy prawidłowo rekrutowanych według liczby dymów (w myśl uchwały z 27 XI 1789) biło się dzielnie pod Poniatowskim i Kościuszką z wojskami carycy i Targowicy.

Do przyszłego odczytu zostawił prelegent chłopskie pospolite ruszenie Kościuszki, udział chłopów Legjonach i w armji księstwa Warsz. i Kongresówki, rok 1831, 1848 i 1863, a wreszcie i ostatnie czasy.

L. H

Premjera w teatrze.

„DLA SZCZĘŚCIA"

dramat w 3 aktach St. Przybyszewskiego.

Gdyby nie nieznośna świadomość, że „Dla szczęścia" wystawiono najoczywiściej dlatego, że w dramacie tym występują tylko cztery osoby i że przypomnienie publiczności Przybyszewskiego przypadkowo tylko zrealizowało się na deskach naszej sceny, aby wypełnić lukę, spowodowaną udziałem znacznej większości artystów teatru w „Chacie za wsią", to możnaby jeszcze raz napomknąć o chęci naprawy stosunków repertuarowych ze strony kierowników teatru.

Komplement ten nie wypłynąłby tylko z samego faktu wystawienia „Dla szczęścia", gdyż sztuka ta nie należy do najlepszych dramatów Przybyszewskiego.

Głównym źródłem wysokiego poziomu artystycznego onegdajszej premjery była gra artystów.

P. Topolska (Helena) i p. Tański (Mlicki) przez głębokie odczucie wewnętrznej treści dramatu z miejsca zneutralizowali nieufność widowni powojennej do neurastanicznych wyrzekań uduchowionych symbolów. Role w dramatach Przybyszewskiego z racji zmiany nastrojów psychologicznych wśród współczesnej publiczności należą niewątpliwie do ról niewdzięcznych i dlatego trzeba było nielada wysiłku ze strony artystów, by grą swą porwać słuchaczy i obnażyć przed nimi ponurą tragedję, toczącą niby czerw ich przeczulony intelekt. Pp. Topolska i Tański dokonali tej sztuki z prawdziwie wysokim artyzmem.

P. Vorbrodt inteligientnie wygłaszający poglądy zgorzkniałego Zdżarskiego, był za mało ostrym zgrzytem, zbyt słabo podkreślał rolę bezlitosnego sumienia, pełniącego funkcję bezwzględnego zwierciadła, w którym się odbijają niezafałszowane fizjognomje i dramaty dusz głównych bohaterów sztuki.

Pani Mrowińska jako Olga sekundowała reszcie zespołu, okazując przytem dużo dobrej woli.

C-rk.

MIGAWKI.

Mysłowice.

Pochmurono... Deszcz..

Z mglistej szaroty beznieżnego, zimowego dnia wynurzają się obmokłe mury domostw, zieiących niemczyzną i tradem pangermanizmu.

Po mokrych obłoconych ulicach suną leniwie żółte tramwaje, a z za ich szyb, po których nieprzerwanem pasmem paciorków spływa deszcz, migocą szare sylwetki nielicznych pasażerów.

Na dworcu zimno i brudno.

W kącie na dębowych ławkach, rozparła się grupa górnoślązaków i paląc fajki, gawędzi zcicha, wykrzykując od czasu do czasu urywane zdania.

— Przeca już wiema, coby wy woleli, pieruna, coby Rus do was wrócił... Za Rusa był, pieruna, i wurst i śpek, a tero nimo nic. Myby tys kcieli, pieruna, coby Prusok wrócił... Jo ta z rozmaitymi ludziami godom i unj, pieruna, tys tak kcom...

Powstałem z za stołu i odszedłem rozgoryczony.

A więc są jeszcze jednostki nie pojmujące, jak szacownym skarbem jest wolność i własna kultura. Więc tyloletnia niewola zrobiła swoje?

Ale to przecież wyjątki.

Lek

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

Nienawiść do języka polskiego.

Onegdaj miało się odbyć w Łodzi posiedzenie nowej rady pełnomocników gminy żydowskiej.

Tymczasem już na kilka godzin przed posiedzeniem lokal gminy wypełnili robotnicy przeważnie członkowie „Bundu" i postanowili niedopuścić, by posiedzenie prowadzone było w języku polskim.

Kiedy więc p. Neuman zagaił posiedzenie po polsku, powstała wielka wrzawa i tłum wtargnął na salę posiedzeń, krzycząc:

— Mówić po żydowsku!

Gdy wrzawa przeszła w piekielny harmider, p. Neuman zamknął posiedzenie. Sjoniści i żydzi bezpartyjni opuścili salę, natomiast „bundowcy", „Aguda" i „Poale Sjon" próbowali prowadzić dalej obrady, co okazało się niemożliwem wobec braku minimalnego kompletu.

Odśpiewano więc razem z hołotą uliczną kilka pieśni żydowskich, poczem całe towarzystwo rozeszło się.

Nie trzeba dodawać, że ten odruch nienawiści rasowej żydów do języka polskiego musi wywołać reakcję społeczeństwa polskiego.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

26 Czwartek

Dziś Aleksandra b. w.
Jutro Leandra b. w., Juljana
Wsch. słońca 6.56
Zach. „ 5.31

Z TEATRU.

W SOSNOWCU.

W czwartek, 26 lutego — „Nauczycielka" D. Niccodemiego, znanego autora „Świtu, dnia i nocy" i „Nieprzyjaciółki". Początek o godz. 8 ej.

W piątek, 27 lutego—przedstawienie popularne po cenach zniżonych. Afisz zapowiada „Dla szczęścia" St. Przybyszewskiego. Abonament ważny bez procentu.

W Sobotę 28 lutego, po południu. Przedstawienie popularne po cenach zniżonych, bo od 80 gr. do 3 zł. Afisz zapowiada „Chata za wsią" melodramat w 5 aktach na tle muzyki Z. Noskowskiego. Tańce układu E. Wojnara. Kapelmistrz Z Górzyński. Reżyserował E. Szafrański. Początek o godzinie 3.30. Wieczorem „Róża Stambułu" z Celińską w roli tytułowej, oraz Millerem, Leonowiczówną i Minowiczem w rolach głównych. Kapelmistrz Z. Górzyński. Balet układu E. Wojnara. Początek o godzinie 7.30 wieczorem.

W niedzielę jak zwykle dwa przedstawienia po południu i wieczorem.

W DĄBROWIE.

W nadchodzący poniedziałek artyści teatru H. Czarneckiego, odegrają na tle wspaniałych dekoracji i przepięknych kostjumów „Chatę za wsią" z muzyką Noskowskiego. Tańce układu Wojnara. Ceny miejsc zniżone, bo od 1 do 5 zł. Abonament ważny bez procentu. Początek o godz. 7.30.

W KATOWICACH.

Czwartek, 26 lutego—Chata za wsią".
Piątek — teatr niemiecki.
W sobotę „Nauczycielka".
W niedzielę po południu „Chata za wsią", wieczorem „Róża Stambułu".

Transmisje radjofoniczne

Program na czwartek 26 go lutego.

Koncerty:

Warszawa (385 m.) Godz. 18.30 —19.00—Koncert orkiestry broadcastingowej—utwory polskie.

Belgrad (1650 m.) Godz. 17.30 — 18.30 — Produkcje muzyczno wokalne zespołu opery narodowej.

Praga (1100 m.)Godz. 20.00 —22.00 —Koncert trio.

Rzym (430 m.) Godz. 17.15—Koncert orkiestry; godz. 17.45—Jazz-Band; godz. 20.40—Koncert: utwory Chopina, Mozarta, Brahmsa i Ave Maria Luzzi'ego; godz. 22.30 — Muzyka do tańca.

Zurych (528 m.) Godz. 20.30 — Muzyka kameralna.

Wiedeń (530 m.) Godz. 11.00 — 12.50—Koncert; godz. 20.00—Uwertury z oper: „Cavalleria rusticana" i „Pajace".

Królewiec (465 m.) Godz. 16.30 — 18.00 Koncert; godz. 21.15 — 22.00 — Muzyka do tańca.

Londyn (365 m.) Godz. 14.00 15.00—Koncert.

Paryż (1780 m.) Godz. 18.00 — Koncert.

Odczyty:

Warszawa (385). Godz. 18.00 — 18.30 — Odczyt inż. Plebańskiego na temat: „Lampa Katodowa".

Praga (1100) Godz. 9.15—Odczyt p. Neumana na temat: „Śmiech i łzy".

Od Redakcji.

P. Bohdan Lekszycki pracuje od dn. 1 b. m. w charakterze współpracownika naszej Redakcji i wydawnictwa.

Z życiu Z. N. L.

W niedzielę, dnia 8 marca, o godz. 11 przed południem odbędzie się w Sosnowcu zjazd okręgowy delegatów Kół Związku Lud.-Narod. w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Zjazd poprzedzi nabożeństwo uroczyste o godz. 10 rano, poczem wygłoszone zostaną następujące referaty:

1) Sytuacja polityczna i działalność Zw. Lud.-Narod. — poseł Falkowski.

2) Stosunek wsi do miasta, jako zagadnienie państwowo twórcze—senator Stanisław Manterys.

3) Powiat i gmina w życiu rolnika — senator Błażej Krzywkowski.

Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej.

(ć) Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej w Sosnowcu, zapadłą na ostatniem jej posiedzeniu, nasz miejski parlament rozważe się dopiero w dniu 1-ym marca. Przed tym terminem, na dziś, prezydjum Rady zwołuje posiedzenie z następującym porządkiem dziennym:

1) w sprawie budowy łaźni miejskiej,

2) w sprawie budowy szkoły powszechnej przy ul. Nowokościelnej,

3) sprawa teatralna,

4) w sprawie ustalenia godzin otwierania i zamykania kabaretu w Sosnowcu,

5) w sprawie łaźni żydowskich „Mikwe",

6) rozwiązanie Rady Miejskiej.

Ponieważ na dziś nie można się spodziewać przybycia dostatecznej liczby radnych, przeto posiedzenie prawdopodobnie odbędzie się w drugim terminie w nadchodzącą sobotę.

Z Tow. Muzycznego.

(g) W niedzielę, dn. 1 marca rb. odbędzie się w sali resursy, o godz. 4 po poł. doroczne walne zebranie członków Tow. Muzycznego w Dąbrowie.

Rejestracja rowerów.

(g) W czwartek, dn. 5 marca rb. odbędzie się w starostwie rejestracja wszystkich rowerów z całego powiatu. Wszelkie podania składać należy w pokoju Nr. 30, gdzie karty rowerowe, uprawniające do jazdy, będą wydawane tegoż dnia.

Pertraktacje górnicze.

(g) W sobotę, dn. 28 bm. odbędzie się w Dąbrowie posiedzenie przedstawicieli Rady Zjazdu z delegatami związków górniczych, celem zawarcia nowej umowy górniczej od dn. 1 marca rb.

Wojewoda kielecki w Warszawie.

W dniu 22 b. m. bawił w Warszawie wojewoda kielecki p. Ignacy Manteufel, w związku ze sprawą przekroczeń służbowych w policji kieleckiej. Wojewoda odbył dłuższą konferencję z głównym komendantem pol. państ. p. Marjanem Borzęckim.

Stabilizacja urzędników.

W sferach urzędniczych krążą wiadomości że projektowana przez rząd stabilizacja pracowników państwowych ustalona na 1 go kwietnia b. r. ma być znów z nieznanych przyczyn odroczona.

Urzędnicze komisje egzaminacyjne.

W sprawie komisji egzaminacyjnych dla urzędników M. S. Wewn. polecilo wszystkim województwom przedstawić listy urzędników proponowanych na przewodniczących urzędniczych komisyj egzaminacyjnych na okres 1925.26 r. Komisje te będą egzaminowały kandydatów na stanowiska I kategorji w państwowej służbie administracyjnej. Niezależnie od tego województwa przedstawią 2 wyższych urzędników służby rachunkowo-kasowej, którzy jako komisarze egzaminacyjni wchodzić mają w skład komisji egzaminacyjnych przy Izbach Skarbowych.

Zwrot opłat szkolnych.

Min. Wyznań i Oświecenia Publicz. ustaliło nowe wykazy zakładów naukowych, które dają przywilej urzędnikom państwowym do zwrotu opłat szkolnych za uczącą się młodzież. Wykazy te obejmują: szkoły zawodowe, seminarja i kursy nauczycielskie, kursy ochroniarskie, szkoły artystyczne, względnie ogłoszony w „Monitorze" wykaz szkół średnich ogólno-kształcących.

Korespondencja Min. Spraw Wewn. z petentami.

Stosownie do rozporządzenia Min. Spraw Wewn. korespondencja ministerstwa M. S. Wewn. ze stronami odbywać się będzie wyłącznie za pośrednictwem urzędów administracyjnych I instancji. Zawiadomienie bezpośrednio petenta przez M. S. Wewn. nastąpi tylko wtedy, gdy M. S. Wewn. z braku kompetencji przekazało sprawę innemu Ministerstwu.

W sprawie pracowników kontraktowych.

Prezydjum Rady Ministrów zmieniło dotychczasowe przepisy normujące rozwiązywanie przez urzędy stosunku służbowego z urzędnikami kontraktowymi. Pracownicy kontraktowi po przyjęciu ich do urzędu, w ciągu miesiąca pozostawać będą na służbie próbnej, w czasie której rozwiązanie umowy, ustalające warunki pracy może nastąpić w każdym czasie bez uprzedniego wypowiedzenia i odszkodowania. Po upływie miesiąca władze stosować będą trzymiesięczny termin wypowiedzenia.

Pozwolenia na broń.

Poza opłatą za pozwolenie noszenia broni przy sobie, jakoteż za pozwolenie na polowania opłaca się koszty kart otrzymanych przy uzyskaniu tych pozwoleń. Dotychczas opłata ta jako zwrot kosztów wynosiła 1 zł. obecnie Min. Spr. Wewn. obniżyło tę opłatę do 50 gr.

Dodatki dla szoferów.

Na zasadzie art. 10 ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych, Rada Ministrów uchwaliła podwyższenie wynagrodzenia dla szoferów za wyjazdy poza normalnemi 8-ma godzinami pracy dziennej. Dodatek ten dla szoferów samochodów osobowych wynosi za jedną godzinę jedną dwusetną część uposażenia miesięcznego.

Rozpoczęcie robót.

(g) Skutkiem ciepła rozpoczęto już roboty w polu i w ogrodach.

O ile pogoda nie ulegnie zmianie, w przyszłym tygodniu rozpoczną się także roboty miejskie, gdyż niektóre samorządy, ze względu na duży zakres pracy, postanowiły już od dn. 1 marca przystąpić do robót drogowych.

Jak zapewniają, przy robotach miejskich znajdzie pracę w miastach Zagłębia około 2 tysięcy osób, łącznie zaś z projektowaną budową dwuch sieci tramwajowych i jednej linji kolejowej, będzie zatrudnionych około 5 tysięcy ludzi, co znacznie zmniejszy obecną ilość bezrobotnych.

Prace inwestycyjne.

(g) Według sprawozdania powiatowego związku komunalnego powiatu będzińskiego, w roku ubiegłym zainkasowano podatku od węgla zł. 571632 gr. 87.

Z sumy tej otrzymały gminy, na terytorjum których wydobywano węgiel, zł. 282487 gr. 10.

Z innych ogólnych źródeł dochodowych ściągnięto zł. 172391 gr. 11, czyli razem uzyskano na cele inwestycyjne zł. 744023 gr. 98.

Poszczególne gminy wydały na cele inwestycyjne: Czeladź zł. 77982 gr 56, gmina olkusko siewierska zł. 63014 gr. 9, gm. Grodziec zł. 47262 gr. 1

gm. Niwka zł. 26623 gr. 99, gm. Zagórze zł. 68·86 gr. 94, gm. Bobrowniki zł. 24702 gr. 94, gm. Mierzęcice zł. 4524 gr. 32 Razem wydano 312696 gr. 85. Sejmik wydał na inwestycje zł. 431327 gr. 13, ogółem przeto wyczerpano cały dochód.

Z powiatowej komisji zdrowia.

(g) Na ostatniem posiedzeniu powiatowej komisji zdrowia i opieki społecznej omawiano, między innemi, preliminarze budżetowe wiejskich komisji opieki społecznej.

Narazie rozpatrzono 14 preliminarzy, dotyczących utrzymania w tyluż gminach 23 ochronek, 2 schronisk sierocych, 3 przytulisk dla starców oraz stałego dożywiania około 50 dzieci we wsi Jaroszów. gm. Żarki.

Wydatki na wspomniane cele wyniosą 16887 zł.

Pozostałe, w ilości 10 preliminarze będą rozpatrywane na następnem posiedzeniu, po otrzymaniu przez powiatową komisję odpowiedniego materjału.

Noc noclegowy.

(ć) Nawiązując do onegdajszej naszej notatki o potrzebie miejskiego domu noclegowego, stwierdzamy, że liczba bezdomnych w Sosnowcu jest bardzo poważna. Prócz wysypiania się na dworcu kolejowym, znajdują oni nocleg w bramach domów i na ławkach przy skwerach. Magistrat Sosnowiecki w roku bieżącym zamierza przystąpić do zorganizowania miejskiego domu noclegowego w budynku przy ul. Piłsudskiego nr. 32.

Zmniejszenie ruchu na kolejach.

(g) Z powodu ogólnego zastoju, ruch na kolejach naszych znacznie się zmniejszył i podług prowizorycznych obliczeń, w Zagłębiu ruch kolejowy spadł o 40 proc.

Jest to zjawisko niepokojące, gdyż koleje zaczynają dawać straty, jednakże osoby kompetentne twierdzą, iż wkrótkim czasie ruch kolejowy, zwłaszcza towarowy, znacznie się ożywi.

Powrót Barankiewiczów?

(ć) W Sosnowcu krążą pogłoski, że bracia Barankiewicze i ich wspólnik Szczyszczycki mają ochotę do powrotu, do dawnych swych siedzib. Od zrobienia tego, nie bardzo pożądanego kroku powstrzymuje ich narazie najzupełniej umotywowana obawa przed odpowiedzialnością sądową. Uciekinierzy mają podobno nieuzasadnioną nadzieję, że po uregulowaniu wszystkich swych zobowiązań, będą mogli znów bezpiecznie osiąść na dawnych śmieciach.

Nareszcie.

(g) Dzięki naszym nawoływaniom, zwrócono nareszcie uwagę na dzikie porządki panujące na dworcu kolejowym w Sosnowcu, gdzie po przyjściu każdego pociągu niesforni podróżni pędem biegli do wyjścia, robiąc zamęt i hałas.

Obecnie w pobliżu wyjścia stoi posterunkowy, który tego rodzaju „biegaczy" zabiera na posterunek, celem wylegitymowania i sporządzenia protokułu.

Jest to najlepszy sposób ukrócenia rozwydrzenia i napewno w krótkim czasie dzikie to zjawisko zniknie.

Kto wyjeżdża zagranicę?

O paszporty zagraniczne starają się: Winer Majtila z Sosnowca, Hendla Majtila z Sosnowca, Majer Szpigelman z Sosnowca, Wolf Zansztajn z Sosnowca, Fajgla Zansztajn z Sosnowca, Jakób Akerfeld z Zagórza, Icek Szlencinski z Zawiercia, Lewek Hipszer z Zawiercia, Judka Zylberberg z Zawiercia, Hindla Zylberberg z Zawiercia, Raszka Bornsztajn ze Strzemieszyc, Gula Szwarcbaum ze Strzemieszyc i Fajgla Szwarcbaum ze Strzemieszyc.

Strach ma duże oczy.

(g) Ubiegłej nocy do komisarjatu policyjnego w Dąbrowie zgłosiło się kilku wystraszonych kupców, którzy zameldowali, że gdy wracali końmi do Dąbrowy, na szosie strzemieszyckiej kilku opryszków usiłowało dokonać na nich napadu.

Na miejsce wypadku wysłano natychmiast auto z policją, która spatrolowała nietylko osławioną szosę, lecz i okoliczne miejscowości.

W wyniku obławy ujęto kilku podejrzanych opryszków, w tej liczbie głośnego dezertera i złodziejaszka L. Lulę, bandytów jednak, którzy usiłowali dokonać napadu, nie znaleziono.

Jak dalsze dochodzenie wyświetliło, żadnego napadu nie było, gdyż kupców nikt nawet nie zaczepił, ci jednakże, zauważywszy na szosie jakieś podejrzane figury, uciekli w przestrachu, gdyż sądzili, że kieszenie ich staną się łupem napastników. W każdym razie, obława i tak dała dodatnie wyniki.

Walka z drożyzną w Sosnowcu.

Cena chleba. — Ceny w domach noclegowych — Drożyzna w restauracjach.

(ć) Wczoraj w Magistracie Sosnowieckim odbyło się posiedzenie Komisji Cennikowej pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta, p. Siłuszka, oraz w obecności nadkom. p. Strzeleckiego, przedstawiciela Rady Miejskiej, p. Lubelskiego i przedstawicieli miast: Będzina i Dąbrowy, pp. Rydla i Rycombla.

Na posiedzenie tem Komisja zaakceptowała podane przez nas wczoraj zniżone ceny chleba, a więc: chleb z mąki 70 proc. — 46 gr. za klg., z 50 proc. — 53½ gr. za klg.

Z kolei ustalono ceny w domach noclegowych. Cena wynajmu łóżka w domu noclegowym wraz z pościelą, ręcznikiem, opałem, oświetleniem i usługą od jednej osoby wynosi 1 zł. 50 gr. za noc.

Trzeci punkt obrad dotyczył cen w restauracjach. Chodziło głównie o ustalenie cen potraw mięsnych, uderzającą bowiem jest rzeczą różnica w cenach tych potraw w różnych miastach Zagłębia. W Dąbrowskich np. restauracjach najwyższa cena potrawy mięsnej wynosi 2 zł., w Będzinie 2 zł. 10 gr., w Sosnowcu zaś 2 zł. 50 gr.

Ustalanie cen tylko dla pewnych, najmniej wyszukanych potraw, nie odniosło zasadniczo prawie żadnego skutku, zdarza się bowiem, że restauratorzy zmieniają na kartach nazwę potrawy, aby uniknąć konfliktu z władzą i biorą za nią cenę wyższą, niż przewiduje cennik urzędowy.

Powstała przeto myśl wyznaczenia ceny wytycznej potraw mięsnych w wysokości 2 zł. Wobec tego jednak, że są potrawy daleko tańsze, więc obniżenie cen potraw obecnie przekraczających wspomnianą normę mogłoby się przyczynić do podwyższenia w ramach 2 zł. cen potraw tańszych, co w ogólnym rachunku restauracji nie zmniejsza ułoby zysków ich właścicieli, lecz odbyłoby się kosztem tych bywalców restauracji, którzy unikają potraw zbytkownych.

Aby bliżej rozpatrzeć tę kwestję, Komisja zażądała od przedstawicieli restauratorów szczegółowych kalkulacji, które winny być złożone do dnia 3 go marca, w nadchodzącą zaś środę znowu się odbędzie posiedzenie Komisji.

Do akcji Komisji, w celu unormowania cen w restauracjach nie można przywiązywać wielkiej wagi, bo okazało się w praktyce już niejednokrotnie, że gdzie jak gdzie, ale w zakładach gastronomicznych najłatwiej ominąć zarządzenia Komisji Cennikowej. Zmniejszenie dań i pogorszenie jakości potraw w zupełności wróci różnicę w cenach, wywołaną postanowieniem Komisji

Jedynym, racjonalnym środkiem na zniżkę cen w restauracjach jest solidna konkurencja.

Sosnowiec ma sławę jednego z najdroższych miast w Polsce, specjalnie zaś wybitnie wysokie ceny dają się we znaki bywalcom restauracji. Możliwą jest rzeczą, że na poprawę tych stosunków wpłynie dodatnio otwarcie dużej restauracji „Polonia" w nowobudującym się gmachu przy ul. 3 go Maja. Obecnie konsorcjum budujące wspomnianą restaurację stara się o kapitały w Paryżu i Londynie. Lokal ma być podobno urządzony według najnowszych wymagań techniki. Rzecz godna uwagi, gdyż Sosnowiec, mimo swej 100 tysięcznej ludności pozbawiony jest lokalu restauracyjnego o wyglądzie europejskim.

Ulgi dla poborowych rocznika 1904.

Jakie zmiany wprowadza nowa ustawa — Kto może otrzymać odroczenie służby wojkkowej. — Dokumenty należy dołączyć do prośby o ulgę. — Wcielenie do wojska.

Na wiosnę r. b rozpocznie się w całem państwie pobór rocznika 1904 oraz roczników starszych, którym termin odroczeń uzyskanych poprzednio kończy się w r. b.

Za parę tygodni rozpoczną się prace komisji przeglądowych, przed któremi staną poborowi, celem otrzymania kategorji wojskowej.

Dotąd pobór roczników odbywał się wyłącznie przez władze wojskowe, które też urządzały poszczególne komisje przeglądowe. Obecnie pobór odbędzie się według nowych zasad, ustalonych w ustawie o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23 maja 1924 r.

Ta nowa ustawa wprowadza zasadniczą zmianę w poborze rocznika. Przeprowadzenie poboru, jak również przyznawanie praw i ulg to jest prawa półtorarocznej służby i odroczeń należy obecnie nie do władz wojskowych, jak to było dotychczas, ale do władz administracyjnych, w szczególności do starostw, województw i komisarjatów rządu. Na władze też administracyjne spada w tym roku odpowiedzialność za przeprowadzenie poboru.

We wszystkich starostwach na czele komisji przeglądowej stać będzie starosta, a z ramienia wojskowości brać będzie udział jeden oficer sztabowy. W Warszawie i w Łodzi natomiast i w większych miastach komisie będą urządzone w ekspozyturach komisarjatu rządu.

Zgodnie z nową ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej, komisje przeglądowe będą przyznawały odroczenie terminu odbycia służby wojskowej trzem zasadniczym kategorjom mężczyzn:

1) jedynemu żywicielowi rodziny o ile utrzymanie tej rodziny zależne jest od jego pracy, i o ile poborowy istotnie spełnia ten obowiązek; do tej kategorji należą: jedyny syn. niezdolnych do pracy rodziców, wdowy lub wdowca, jedyny syn niedołężnej matki, jedyny rodzony lub przyrodni brat osieroconego i do pracy niezdolnego ślubnego lub nieślubnego rodzeństwa;

2) właścicielom odziedziczonych gospodarstw rolnych, którzy prowadzą te gospodarstwa samodzielnie, jako jedyne źródło utrzymania rodziny;

3) osobom, odbywającym studja teoretyczne lub praktyczne a w szczególności: uczniom zakładów naukowych do lat 23 uczniom terminującym w przemyśle do lat 22, poza tem słuchaczom wyższych zakładów naukowych, odbywającym nowicjat zakonny, poświęcającym się studjom teologji wyznań chrześcijańskich, uczniom szkół rabinackich, oraz tym, którzy odbywają praktykę w zakładach handlowych zagranicą.

Służba w wojsku ma trwać zasadniczo dwa lata. Jednak ci poborowi, którzy najpóźniej do 23 czerwca b. r. ukończą z dobrym wynikiem szkołę średnią i zdadzą maturę, będą mieli skrócony czas służby do 1 i pół roku.

Poborowi, którzy chcą uzyskać bądź odroczenie bądź też skrócenie czasu służby, powinni najpóźniej w przededniu stawienia się na komisję przeglądową złożyć do władz administracyjnych pierwszej instancji wszystkie potrzebne dokumenty i dowody wraz z podaniem odpowiednio umotywowanem.

A ponieważ komisje w niedługim już czasie rozpoczną swe czynności, przeto zainteresowani poborowi powinni już teraz pomyśleć o zaopatrzeniu się w wymagane dowody.

Władze administracyjne wkrótce ogłoszą szczegółowy wykaz terminu, w którym poborowi będą obowiązani stawić się w poszczególnych powiatach, w gminach i miastach. Jednak wcielenie do wojska tych, którzy przy glądzie tegorocznym uznani zostaną za zdolnych do służby wojskowej, to jest otrzymają kategorję A, odbędzie się dopiero na jesieni, a mianowicie—w terminie między 1 a 7 października b. r.

Kronika Olkusza.

Doniosła uroczystość w gmachu Starostwa w dniu 24 lutego r.b.

Przed kilku dniami była kronikarska wzmianka w „Iskrze" o objęciu przez p. Stamirowskiego, Starosty olkuskiego, swych obowiązków z dniem 20 b. m. Od dalszych uwag wstrzymywaliśmy się wówczas, oczekując na przygotowania zmierzające ku uczczeniu p. Starosty z okazji jego powrotu do urzędowania.

Po godzinie 1 w poł. p. Starosta był zdziwiony falą osób które naraz z obydwóch stron zalewały jego obszerny gabinet. Zdziwienie to wszakże przerodziło się w uczucie wdzięczności, gdy został otoczony przyjaciółmi wśród których pan Radłowski, burmistrz miasta, przeczytał wzruszonym głosem adres do p. Starosty oprawny w piękną okładkę z wyciśniętymi złotymi literami: „Panu Jerzemu Stamirowskiemu, Staroście Olkuskiemu, Olkuszanie", z widokiem Olkusza wewnątrz i zaopatrzony setkami podpisów: Rady Miejskiej, Magistratu, Starostwa, Sejmiku, Skarbowości, Urzędów Gminnych, Nauczycielstwa, Kupców, wszystkich Stowarzyszeń i Instytucji społecznych w Olkuszu, oraz osób prywatnych.

W adresie jest mowa o przejściach p. Starosty w ostatnich 2-ch niemal latach, Jego zaletach, kryształowej czystości charakteru i radości z powodu tryumfu sprawiedliwości, która pozwoliła mu powrócić do umiłowanej pracy dla Ojczyzny i Społeczeństwa.

Przyjmując tę skromną pamiątkę, p. Starosta głęboko wzruszony i ze łzą w oku serdecznie podziękował zebranym za tyle dowodów współczucia, na które, według jego mniemania nie zasłużył.

Czy nie zasłużył?

Mogą o tem powiedzieć ci, którzy przed 30 tu jeszcze laty, ukrywając się po lasach Olkuskich razem z młodym p. Stamirowskim radzili o szkołach polskich i nauczaniu ludu; mogą powiedzieć kupcy bez różnicy wyznania, którzy w pamiętnym dniu Maja 1923 r. na wieść o zaaresztowaniu Starosty, pozamykali odruchowo sklepy; mogą powiedziedzieć jego czyny i praca w wolnej Polsce od jej zarania; wreszcie mogą powiedzieć instytucje społeczne i dobroczynne, dla których nie szczędził i nie szczędzi pracy.

Społeczeństwo olkuskie sądzi, że zostanie mu dłużnikiem za jego 2-letnie blisko cierpienia moralne, za szarpanie honoru przez pisma, goniące za sensacją i że wtorkowa manifestacja jest tylko małą cząstką spłaconego długu. Ko.

Popierajcie L. O. P. P.

Z całej Polski.

Zlot Sokolstwa Wielkopolskiego.

Cała Polska a szczególnie Wielkopolska, jako kolebka państwa polskiego, przygotowuje się do godnego uczczenia 900-ej rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego. W tym celu zwołuje Przewodnictwo Sokolstwa Wielkopolskiego na 28 i 29 czerwca wielki zlot dzielnicowy w Poznaniu, który ma być równocześnie wymownem świadectwem żywotności idei sokolej oraz jej siły i tężyzny narodowej. Zarówno Przewodnictwo i Naczelnictwo Dzielnicy. jak i poszczególne Komisje zlotowe pracują usilnie nad przygotowaniem zlotu, którego program w ogólnych zarysach już jest ustalony i który zgromadzi w Poznaniu razem około 5000 sokołów. Możliwem jest, że Zlot zejdzie się terminowo i stanie się integralną częścia ogólnego obchodu jubileuszowego, projektowanego przez miasto Poznań z okazji poświęcenia kamienia węgielnego pod pomnik Chrobrego.

Dzień współdzielczości w Polsce.

Międzynarodowy Związek Spółdzielczy uchwałą swego komitetu z roku 1922 wezwał wszystkie kraje do poświęcenia jednego gnia w roku propagandzie spółdzielczej. W związku z tem konferencja przedstawicieli polskich związków spółdzielczych uchwaliła w grudniu ub. r. urządzać taki dzień i w Polsce co roku, poczynając od roku bieżącego. Za najodpowiedniejszy termin uznano pierwszą niedzielę czerwca.

Jako typowy program „dnia spółdzielczości" w poszczególnych miejscowościach przyjęto formę akademji spółdzielczej. pogadanka-odczyt, przemówienie okolicznościowe, deklamacje, śpiew, muzyka, pochody, zabawy i t. p., zależnie od uznania miejscowego komitetu. Projektowana jest nadto pewna akcja na terenie szkół.

Wykrycie fabryki 50-groszówek.

Przed niedawnym czasem pojawiły się w Krakowie i okolicy fałszywe 50-groszówki. W toku dochodzeń organy krakowskiej eksp. śledczej pod „Telegrafem" wpadły w ostatnich dniach na ślad fałszerzy i wykryły w Modlniczce pod Krakowem tajną fabrykę bilonu 50 gr., które puszczano w obieg. Ofiarą fałszerzy padała szczególnie ludność wiejska. W czasie rewizji natrafiono na sztance 2-złotówek; widocznie fałszerze mieli zamiar puścić w obieg fałszywe 2-złotówki. Sztance i kompletne laboratorjum fabryczki skonfiskowano. W związku z tą sprawą aresztowano Czesława Burka (lat 22) i Józefa Multana (lat 56) w Modlniczce, jako głównych sprawców fałszerstwa oraz matkę (lat 56), która fałszywe bilony puszczała w obieg.

Likwidacja „badaczy Pisma św."

W nekrologji krakowskiej zanotować należy, iż zakończyła tam swój żywot sekta, t. zw. „badaczy Pisma św." Zgonowi temu towarzyszyła bijatyka wzajemna duszpasterzy i wyznawców. Przyczyną bójki były rewelacje, z któremi na nadzwyczajnem zebraniu członków sekty wystąpił przybyły ze Lwowa organizator „badaczy", niejaki Kusina. Ow Kusina zaatakował w sposób bardzo gwałtowny „starszych" sekty z powodu oszukańczych manipulacji oraz kradzieży pieniędzy i wartościowych przesyłek zagranicznych ze szkodą „najbiedniejszych członków stowarzyszenia". Rewelacje te doprowadziły do bijatyki zakończonej posłanowieniem rozwiązania sekty i żądaniem zwrotu wpłaconych składek.

Taki sam prawdopodobnie koniec czeka sektę, t. zw. kościoła narodowego. Jak się okazuje, jednym z „księży" tego kościoła jest b. czeladnik. Wszędzie w miastach małopolskich. gdzie ta sekta istnieje, znajduje pomieszczenie w socjalistycznych „Domach robotniczych". Już ten fakt wskazuje, że jedynym z głównych piastunów sekty jest nasz socjalizm. W Tarnowie agitowano za przystąpieniem do sekty obiecanką, iż nowi jej członkowie otrzymywać będą miesięcznie po 60 dolarów, poczem sumę tę zniżono do 20 dolarów. Ma się zatem do czynienia z kupowaniem sumień ludzkich. Temu to handlowi sekta zawdzięcza pewne swoje sukcesy.

Rzecz oczywista, że skoro „opoką", na której sekta jest budowana, są dolary, przeto razem z wyczerpywaniem się tego dolarowego źródła zanikać także będzie owczarnia, pozostająca pod duchowem przewodnictwem pomazańców rzeźnickich.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Bank Polski zniża stopę procentową od dyskonta weksli zagranicznych.

Bank Polski od początku swego istnienia stosuje przy dyskoncie akceptów zagranicznych ulgową stopę procentową, a mianowicie 8 w stosunku rocznym.

Na ostatniem posiedzeniu Rada Banku upoważniła Dyrekcję do stosowania w niektórych wypadkach stopy jeszcze niższej, w zależności od oficjalnej stopy dyskontowej, obowiązującej w kraju, w którego walucie weksel jest wystawiony, a mianowicie 6. ewentualnie 5 proc. w stosunku rocznym.

Obniżenie stopy dyskontowej przyczyni się bezwątpienia do ułatwienia eksporterom polskim zdolności konkurencyjnej na rynkach zagranicznych.

Nowy rozkład jazdy na kolejach.

Powiększenie szybkości jazdy pociągów.—Skrócenie postojów na stacjach. Lepsze połączenia na stacjach węzłowych

Od dnia 5 czerwca wchodzi w życie nowy rozkład jazdy kolei państwowych, w którym przeprowadzono, w stosunku do obecnego, szereg zmian ogólnych, opartych na uchwałach międzynarodowej konferencji w Neapolu, oraz wewnętrznych konferencji pomiędzy dyrekcjami.

Nowy rozkład wprowadza następujące ulepszenia ruchu:

1) Zostanie zwiększona szybkość pociągów, zarówno pospiesznych, jak i osobowych. szczególnie na tych odcinkach, gdzie dotychczasowa prędkość była niewystarczająca np. w dyrekcjach radomskiej i wileńskiej. Na najważniejszych dystansach zwiększy się szybkość nawet w tych wypadkach, gdy i obecnie jest ona znaczna; tak więc na głównej linji dyrekcji gdańskiej przyspieszono pociągi z 80 na 85 km. Przeciętna szybkość wyniesie dla pociągów zwykłych 45 — 60 klm. na godzinę, dla pospiesznych zaś 55—85 klm. na godzinę, a nawet do 100 klm. (na linji Kraków—Lwów).

2) Zostaną skrócone postoje na stacjach, szczególnie większych, gdzie będzie ograniczony czas postoju do minimum, koniecznego ze względów technicznych.

3) Zwrócono większą, niż dotychczas uwagę na połączenia kolejowe w punktach węzłowych, aby nie zdarzały się wypadki, iż jeden pociąg nie zastaje już drugiego, z którym winien otrzymać połączenie.

4) Uwzględniono w większej, niż dotąd, mierze postulaty instytucji i osób zainteresowanych w sprawach lokalnych ulepszeń ruchu.

Kronika gospodarcza.

Zamknięcie fabryki w Łodzi. Dowiadujemy się, że w dniu 23 bm. zamknięto fabrykę Grohmana w Łodzi, a to na skutek wynikłych tam ekscesów. 11,000 robotników znajduje się bez pracy.

Zwyżka cen na węgiel. Z powodu chwilowych mrozów oraz ze względu na uzyskanie przez rząd pożyczki amerykańskiej, a tym samym w nadziei uzyskania kredytu, mniejsze zakłady przemysłowe zaczynają przejawiać intensywniejszą działalność i zaopatrywać się w opał, ceny na węgiel uległy zwyżce od 40 gr. do 2,00 zł. na tonnie w zależności od gatunku węgla. Ceny w dniu 23 bm. na giełdzie węglowej w Warszawie (ul. Towarowa) notowane były jak następuje: przedni gatunek węgla od 29 zł. 50 gr. do 31 za tonnę, węgiel pośledniejszego gatunku od 27 do 28 zł. za tonnę, kuchenny—śląski od 26 do 27 zł. za tonnę—wszystko loco wagon stacja wyładowcza. Ogółem dostarczona węgla 94 wagony. Sprzedano 72 wag., pozostało na dzień następny—22 wagony.

Zarybianie polskich wód. Min. Roln. i Dóbr Państw., zamówiło w roku ubiegłym w Estonji zapłodnioną ikrę łososia. Obecnie do pogranicznej stacji Zemgalle przybył pierwszy transport, zawierający około miljona kg. ikry, który po sprawdzeniu przewieziony został do państwowej wylęgarni ryb w Mylofie (Pomorze), gdzie ikrę umieszczono w specjalnych aparatach. Narybek sieci jeziorowej zostanie po wylęgnięciu wpuszczony do jezior państwowych stosownie do ustalonego już planu systematycznego zarybiania wód państwowych. W najbliższych dniach spodziewane jest nadejście z Estonji następnego transportu, zawierającego zapłodnioną i zaoczkowaną ikrę sieci wędrownej łososia.

W sprawie gruntów na cele społeczne. Na konferencji w Min. Rolnictwa i Dóbr Państw., która się odbyła 24 b. m. przy udziale delegatów innych urzędów, odbyła się dyskusja w sprawie gruntów wydzielanych przy parcelacji majątków ziemskich na cele społeczne, a więc w pierwszym rzędzie, szkolnictwa, samorządu, parafji i t. p. Konferencja zastanawiała się nad stroną prawną możności nabywania wyłączanych przy parcelacji gruntów, przez instytucje społeczne.

W sprawie emigracji rosyjskiej do Francji. Dowiadujemy się, że w celu ujednostajnienia i scentralizowania przewozu rosyjskich uchodźców na roboty do Francji powstała komisja przesiedleńcza przy komitecie paryskim rosyjskiego związku miast i wsi. Oczekiwane jest w najbliższym czasie otrzymanie wiadomości o decyzji rządu francuskiego w sprawie przyjazdu 6000 Rosjan emigrantów na roboty do Francji.

Sowiety budują statki. Rząd sowiecki opracował projekt budowy statków morskich na najbliższe pięciolecie. W ciągu tego czasu ma zbudowane około 120 większych statków, przeważnie przeznaczonych dla Czarnego morza.

Nieudała tranzakcja. Prasa norweska donosi, że przedstawiciele Wniesztorgu prowadzili przez dłuższy czas pertraktacje z firmami norweskiemi w sprawie nabycia dużej partji śledzi. Wobec tego jednakże, że bolszewicy żądali udzielenia sobie kredytu na 4 lata, tranzakcja nie doszła do skutku i pertraktacje zostały zerwane.

(Rps.)

Giełda warszawska.

Warszawa, 25 lutego.

WALUTY.

(Notowania w złotych).

Dolar — 5,18½
Funt — 24.75
Paryż — 27,00
Szwajcarja — 99,85
Włochy 21,02
Praga — 15,41½
Wiedeń — 7,31
Belgja — 26,13½
Holandja —
Pożyczka konwersyjna — 5,8
Pożyczka złota — 8.30.
Pożyczka dolarowa — 3,83.
Pożyczka kolejowa — 9.20.

Nowinki i nastroje warszawskie

Taksis zamiast dorożek. — Rozbudowa Warszawy.

Żadna inowacja nie przyjęła się w stolicy tak prędko, jak karetki automobilowe systemu „Taksis“, zwane popularnie taksisami. Nic dziwnego, gdyż jest to obecnie najtańszy i najwygodniejszy środek lokomocji, przytem nadaje miastu charakter europejski i powoli zastępuje dorożki. Samochody te mają eleganckı wygląd, są lekkie, wieczorem oświetlone, a przytem pasażer nie jest narażony na nieprzyjemny spór z dorożkarzem o cenę przejazdu, gdyż auta zaopatrzone są w automatyczne taksometry, wykazujące szczegółowo ilość przejechanych kilometrów i należność w złotych i groszach. Z tych względów taksisy są rozchwytywane przez publiczność.

Ruch uliczny w Warszawie potęguje się w niebywałem tempie, skutkiem czego wyłania się bardzo ważne zagadnienie — szybkiej i wygodnej translokacji publiczności po mieście.

Z szeregu reform, jakie w tym kierunku w najbliższym czasie władze miejskie zamierzają przeprowadzić, wyróżniają się:

1) Regulacja ruchu pieszego, która ma na celu usunięcie t. zw. wałęsania się i „gapiostwa“; w związku z tem opracowane zostały specjalne przepisy normujące obowiązki publiczności;

2) Budowa podziemnej kolei żelaznej (początkowe roboty już są przedsięwzięte i np. budowa tunelu przez Aleję 3-go Maja do Al. Jerozolimskich — będzie w roku bieżącym ukończona);

3) Projekt budowy podziemnej kolejki elektrycznej — przyjęty przez odpowiednie władze;

4) Zgęszczenie sieci tramwajowej;

5) Ukończenie odbudowy mostu ks. J. Poniatowskiego (otwarcie mostu dla użytku publiczności ma nastąpić w połowie roku bieżącego); no i

6) Najradykalniejsza — rozbudowa miasta, w planie t. zw. Wielkiej Warszawy.

M. Urb.

KRWAWY PLON AGITACJI KOMUNISTYCZNEJ.

Tłum bije dyrektora... i kradnie mu zegarek z portfelem — Rola związków zawodowych.

Łódź, 25 lutego.

Wtorek był dla Łodzi dniem krwawym i pełnym niepokoju. Agitacja bolszewicka, podsycana złotem sowieckiem — wydała w Łodzi obfity plon.

Trwający od kilku dni strajk w fabryce Scheiblera i Grohmana, który wybuchł z powodu zamierzonej redukcji robotników, zaostrzył się we wtorek i doprowadził do niepożądanych ekscesów.

Zarząd fabryki zamierzał przystąpić do zreformowania toku pracy i w związku z tym postanowił zwolnić 700 robotników.

Interwencja Inspektora Pracy doprowadziła do tego, że Zarząd fabryki zgodził się tylko zredukować 350 robotników.

Robotnicy podburzeni przez uwijających się w tłumie agitatorów komunistycznych zebrali się onegdaj przed centralą zakładów i wtargnęli do środka. Kilku posterunkowych nie mogło opanować tłumu.

Tłum wtargnąwszy do kantoru, pochwycił dyrektora Kokele, wywlókł go na schody i zaczął w zwierzęcy sposób się nad nim znęcać. Przy tej sposobności zdarto mu dewizkę ze złotym zegarkiem, i zabrano portfel; ten wypadek doskonale charakteryzuje osobników którzy brali udział w napadzie; zresztą wystarczyło widzieć tę galerję kryminalnych typów, wśród których na pierwszy plan wybijał się jakiś młody bandyta o długiej grzywie, podobny zupełnie do rosyjskiego kozaka, — aby zdać sobie sprawę, że kierownictwo tłumu objęły jednostki, których celem wcale nie jest dobro robotnika.

Po pewnym czasie przybyła piesza i konna policja i tej udało się wyprzeć awanturujący się tłum poza obręb budynku. Przy tej sposobności ci sami agitatorzy komunistyczni, którzy przedtem podburzali tłum do ekscesów w centrali, gdzie wyłamano drzwi, połamano barjery schodowe i wybito wszystkie okna, zaczęli znowu nawoływać do wystąpienia przeciw policji.

Tłum został odparty i powoli się rozproszył. Dyrektor Kokeli został opatrzony przez pogotowie ratunkowe i stan jego jest poważny. Wśród tłumu odniosło kilka kobiet obrażenia cielesne z powodu ścisku i zamieszania.

Ekscesy wtorkowe w Łodzi dowodzą jasno raz jeszcze raz, że związki zawodowe operujące hasłami demagogicznemi — nie mają jednak już wpływu na tłum i coraz częściej pozwalają płatnym agitatorom sowieckim kierować tłumem według ich zamiarów.

Ostatnie zajścia w Łodzi winny być przestrogą dla tych przewódców robotniczych który wysuwają najbardziej skrajne hasła, aby tylko wpędzić w swe partyjne czy klasowe podwórko bezkrytyczny tłum. Argumenty te są bardzo niebezpieczne i mszczą się często na ich interpretatorach.

R. Jach.

Ostatnie chwile niemieckiego ludożercy.

Osoba Haarmanna nie przestaje interesować świata dziennikarskiego. Świeżo korespondent gazety „Petit Parisien“ zasięgnął informacji o zachowaniu się Haarmanna w więzieniu i zdał swym czytelnikom odpowiednią relację. Ostatnie dni swego życia ten ludożerca niemiecki spędza w wielkiem niepokoju. Popadł on w stan nadzwyczajnego zdenerwowania. Każdy szmer go rozdrażnia, każde uchylenie drzwi, każde echo kroków rozlegających się na korytarzu wystarcza, aby doprowadzić go do paroksyzmu strachu. Pod wpływem niepokoju o własne życie, śmiertelny pot występuje na jego czoło.

Kiedy moment przerażenia minie, ludożerca pada na kolana i modli się gorąco. Godzinami całemi stoi on bez ruchu przed kratami swego więziennego okna i przygląda się spacerującym na dziedzińcu współwięźniom. Haarmann wygląda wówczas, jak oszalały. Zaczyna on także miarowemi krokami spacerować po swojej celi, jak gdyby wyobrażał sobie, że i on znajduje się na przechadzce.

Niekiedy siada on na krawędzi swego łóżka i przypomina sobie na głos różne szczegóły z procesu. — Czasami zrywa się szybko z łóżka i mówi:

— Na moim grobie znajdować się będzie napis: „Tu spoczywa Haarmann, największy przestępca, który rozsławił (!!) imię niemieckie po świecie“.

Służbie więziennej opowiedział niedawno następującą historyjkę:

— Gdy moja matka umarła—mówił—to ja właśnie wróciłem ze szkoły w chwili gdy leżała ona już w trumnie. Wówczas wszedł do pokoju mój ojciec ze swoją metresą, która nagle zaczęła się strasznie kłócić z moją siostrą. Zdawało mi się, że moja matka podniosła wówczas głowę z poduszek, jak gdyby chciała lepiej się przysłuchać rzucanym obelgom.

Niekiedy Haarmann deklamuje opinję rzeczoznawców psychjatrycznych ze swego procesu, których to opinji wyuczył się na pamięć. Zdarza się też często, że Haarmann nagle wybucha śmiechem, poczem znów zapada w głębokie milczenie.

Jak wiadomo, Haarmann ogłosił niedawno list, w którym stwierdza, że Grans jest niewinny. Nic to jednak Gransowi nie pomoże, gdyż nie znajdzie się podobno w Niemczech człowiek, któryby chciał przyczynić się do jego ułaskawienia. Listem tym wyświadczył on tylko Gransowi przysługę, albowiem Grans dzięki temu żyć będzie nieco dłużej.

Obecnie Haarmann żyje w panicznej obawie i chodzi ustawicznie po celi, przeciągając powietrze rękami. Czy zdradzi on przed śmiercią tajemnice tych zbrodni, do których się jeszcze nie przyznał? Czy powie wreszcie w jaki sposób zamordował małego Abelinga? — nikt tego nie wie. Jedno natomiast jest pewnem, że maluczko już, a prokurator wyprowadzi go o świcie z więziennej celi. Ostatnia godzina Haarmanna nadchodzi!

SKAZANIEC.

ROMANS.

63

Hazel spojrzał za uchodzący zdziwiony. Niepodobna jednak było ludzić się, widział jasno, że w postępowaniu jej zaszła nagle zmiana; była zimną i unikała go. Zabolało go to, ale mimo to postąpił jak na męża przystało. — Jakto! pomyślał — już mam zagradzać jej drogę do własnego jej schronienia... Poruszony tą myślą, porwał się nagle, dobył jedną rybę z garnka, owinął w papier, i wetknąwszy do kieszeni, pobiegł pędem do swego namiotu na łodzi. Zjadł nieco a resztę niedojedzoną wyrzucił i zbiegł znowu poniżej statku na równinę piaszczystą, i tam przechadzał się smutny, zbolały, chwilami prawie bezmyślnie.

Noc jednak spokojna, powietrze orzeźwiające wpłynęły nań błogo, uspokajająco, i po kilku godzinach trzeźwiejszej rozwagi, odzyskał dawną energję i spokój. Powrócił do łodzi przejęty szlachetnemi uczuciami, podniesiony na duchu. Zacne postanowienia krzepią człowieka; to też Hazel spokojny w duszy i w zgodzie z sumieniem, usnął niebawem snem twardym, bo i fizycznie spracowany był bardzo.

Co innego jednak działo się z Heleną, której sztywne, wzgardliwe nieomal a tak nagłe i zmienne obejście się, zraniło i zabolało Hazla. Gdy powróciła i nie zastała go w namiocie, zatrwożyła się w duszy, ażali nie obraziła go czem. To, i wiele innych przyczyn stały się powodem udręczenia, które jej usnąć nie dało. Zasnęła dopiero nad ranem i spała dłużej jak zwykle. Wstawszy, postanowiła starać się o śniadanie sama, bo zdawało się jej, że nie powinna być tak dalece zależną od łaski człowieka, który, jak wmawiała w siebie, nie podziela jej przekonań. Zbiegła więc ku rzece, ażeby ułowić raków, których było tu mnóstwo.

Ale niestety, stworzenia te były czarne, ruchliwe i pręgące się, nie łatwo więc przyszło zwyciężyć naturalną zresztą odrazę. Helena uchwyciła jednego, ale gdy zaczął wić się zuchwale, puściła go. Wytłumaczyła sobie, że jej obrzydły już raki, i że woli raczej owoce na śniadanie. Przebiegła więc przestrzeń piaszczystą, zdjęła buciki i przebrnąwszy w bród płytką dość wodę, ubrała się znowu i miała właśnie puścić się dalej przez gęstwinę traw do lasu, gdy w tem posłyszała za sobą wołanie.

Był to pan Hazel; ujrzawszy go, chciała już surowo skarcić uprzedzającą jego grzeczność, gdy Hazel z bijącem sercem zbliżył się ku niej i zagadnął:

— Przepraszam panią jak najmocniej, ale wiedząc, że pani lękasz się płazów i robactwa, chciałem tylko ostrzedz, że w trawach tych są węże, choć wcale nie jadowite.

— Węże, — krzyknęła Helena — a więc wracam do domu jak najprędzej, wyrzekam się nawet śniadania.

— O, tak źle nie będzie — rzekł Hazel. — Wiodło mi się tego rana bardzo szczęśliwie i wszystko gotowe.

— A jeżeli tak, to przekonam pana, żeś się nie darmo trudził — odparła miss Helena z uprzejmym, czarującym uśmiechem.

Zaledwo po śniadaniu, zerwał się Hazel i zabrawszy z łodzi siekierę i linę, poszedł nie oglądając się w las. W pół godziny powrócił wlokąc za sobą ogromny krzak, który zamiast liści, okryty był mnóstwem najeżonych kolców

— Oto proszę pani przypatrzeć się temu — rzekł — jest to jeż świata roślinnego. To będzie najlepsza tarcza przeciw owym ryczącym strachom które panią niepokoją.

— To małe drzewko — uśmiechnęła się Helena — tygrys przeskoczyłby przez nie jednym rzutem.

— Tak, przez jedno, ale nie przez kilkadziesiąt takich krzewów kolczastych i spiętrzonych.

Hazel pracował przez cały dzień i wzniósł do koła cały szaniec z kolczastych krzaków, ale ochrona ta była jeszcze za niską, a Hazel zmęczony tak, że rzucił siekierę i usiadł, by wypocząć. Martwiło go to i mówił, że znowu nie udało mu się tak, jak zamyślał.

Miss Helena Rolletson, jakkolwiek sama przygnębiona smutkiem, starała się pocieszyć go tym razem. Żałowała go nawet widząc, że w usługach dla niej pokrwawił sobie ręce. Zabrała się sama do gotowania wieczerzy i z uprzejmością właściwą kobiecie ugrzecznionej, zaprosiła by jadł i spoczywał. Na odchodnem zaś dziękowała mu serdecznie za podjęte trudy, bo wiedziała, że czynił to tylko dla niej, nie podzielając bynajmniej jej trwogi.

Kilka słów uprzejmych z ust Heleny, były dlań dostateczną nagrodą, nieocenioną. Z rozjaśnionem obliczem, z radością w sercu wrócił Hazel do swojej kryjówki na łodzi.

Nazajutrz rano wybiegł spiesznie z miejsca, które musimy nazywać domem, i uchodził, zapewne znowu na łowy; uchodził, jakby umyślnie chcąc uniknąć spotkania z istotą, którą kochał.

— Biedny pan Hazel — rzekła Helena do siebie widząc go tak uciekającego prawie.

Po chwili weszła na wzgórze, na które Hazel nanosił był materjału palnego i spojrzała dokoła po oceanie. Na widok niezmierzonych wód oceanu, ogarnęła ją trwoga i przyszło jej na myśl, że trzeba będzie może umrzeć w tym nieznanym nikomu zakątku świata. To powiększało jej obawy; zawładnął nią przestrach niewysłowiony.

(C. d. n.)

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, rewiru Olkuskiego L. Wewerek w Olkuszu zamieszkały podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 12 marca 1925 r. na kopalni węgla Józef I w Borkach pod Sławkowem odbędzie się

sprzedaż przez licytację:

5,000 metr. kolejki na torze kolejowym wagi 80,000 klg., oszacowanej na 3,200 złotych

i powtórna licytacja na sprzedaż:

1) 50 starych koleb jako szmelc, oszacowanych na 550 zł.,
2) komina z płytą 23 metr. długości, oszacowanego na 150 zł.
3) maszyny popędowej jednocylindrowej na 15 sił, oszac. na 1250 zł.,
4) dynamo maszyny na 16 koni i na 7 koni, oszacowanych na 2500 zł. i innych ruchomości kopalni węgla Józef I na zaspokojenie pretensji różnych wierzycieli

(3—2) 1276 Komornik Sądowy
WEWEREK

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Zawierciego A. Kossek, w Zawierciu przy ul. Blanowskiej Nr. 11 zamieszkały ogłasza, że w dniu 6 marca 1925 roku od godziny 10 rano w Zawierciu przy ul. Grunwaldzkiej Nr. 11 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Liniarnia“, a mianowicie lin drucianych, ocenionych 2.500 złotych. Sprzedaż w 2 gim terminie rozpocznie się od ceny niżej szacunku.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Zawierciego A. Kossek, w Zawierciu przy ul. Blanowskiej Nr. 11, zamieszkały ogłasza, że w dniu 9 marca 1925 r. od godziny 10-ej rano w Zawierciu przy ulicy Grunwaldzkiej Nr. 11, przy ul. Marszałkowskiej Nr. 10 i przy ul. Aptecznej Nr. 14 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Majera Finkielsteina i Lewiego Habermana, a mianowicie: lin drucianych, bębnów, wasu siarczanego, balonów, wagi, wozu, mebli, fortepianu i ekranu ocenionych na 1835 zł.

Zawiercie, dnia 23 lutego 1925 r.

Zawiadamia się członków Towarzystwa „LUTNIA“, że dnia 3 marca r. b. odbędzie się

Ogólne Doroczne Zebranie,

na które Zarząd Towarzystwa prosi o liczne przybycie członków.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokółu z poprzedniego zebrania.
2) Sprawozdanie z objęcia funkcji od poprzedniego Zarządu, i sprawozdanie za styczeń i luty 1925 roku nowego Zarządu,
3) Wybór zarządu,
4) Wolne wnioski.

Zebranie naznacza się w pierwszym terminie o godzinie 7 wieczorem, w drugim — prawomocne bez względu na ilość członków o godz. 8 wiecz.

1207 ZARZĄD.

Cech Rzeźników zawiadamia wszystkich członków, że dnia 26-III b. m. o godzinie 5 po poł. odbędzie się

Kwartalne Zebranie

w lokalu własnym Sienkiewicza 8

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
8 groszy za wyraz.

Do sprzedania meble: szafy, bieliźniarki, otomany, biurka, stoły rozsuwane, łóżka materace, kredensy, bibljoteki, za gotówkę i na raty. Sosnowiec-Pogoń, Nowopogońska 17. B-cia Anczak.

Nasiona własnej hodowli na nadchodzący sezon wiosenny poleca Zakład Ogrodniczy S. Jastrzębskiego, Częstochowa, Aleja 22, tel. 56. 559-3

Do sprzedania partja makulatury w Będzinie i Dąbrowie. Wiadomość adm. „Iskry“ Sosnowiec, Dęblińska 1. 1265-1

Sprzedam zaraz za bezcen 9 sztuk opon 820 x 135 stare, 9 kiszek 820x135 stare, 1 akumulator 12 volt stary, bańki na benzynę 50 — 20 i 14 kg. Wiadomość: Sosnowiec, Warszawska 6, stróżka. 1299

Wełny na sezon wiosenny poleca magazyn bławatny MARJAN KĘPINSKI, Będzin, Kołłątaja 38. 1301-3

Posady i prace.
Zaofiarowane 8 groszy za wyraz.

Poszukuje się dziewczyn do roznoszenia gazet. Zgłoszenia do filji „Iskry“ w Dąbrowie. 1292

Potrzebny czeladnik fryzjerski. Wiadomość: Niemce, Pruszyński. 1298

Potrzebna ekspedjentka do sklepu rzeźniczego. Sosnowiec, Warszawska 14. 1206-3

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Panna z ukończoną 4-tą klasą szkoły średniej poszukuje jakiejkolwiek pracy zarobkowej. Zgłoszenia pod „Inteligentna“. 1258-1

Dam 500 złotych i więcej temu kto wskaże i pomoże w uzyskaniu dobrej posady w dziale handlowym. Dyskrecja zapewniona. Oferty „S. B.“ 1287-2

Lokale.
8 groszy za wyraz

Pokój z utrzymaniem lub bez do wynajęcia zaraz. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 1288-2

Pokój dla bankowca potrzebny zaraz, można z utrzymaniem. Wiadomość w „Iskrze“. 958-3

Różne.
8 groszy za wyraz.

Stenografji wyucza listownie szybko jaknajdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. Żądajcie obszernych bezpłatnych prospektów. 778-2

PRZEPISYWANIE MASZYNOWE, tłumaczenia, podania sądowe i inne, korespondencje różne, ogłoszenia, reklamy prasowe, informacje handlowe, księgowanie i t. d. „Styl“ biuro redakcyjno informacyjne Zygmunta Graneckiego, Sosnowiec, Sienkiewicza, (dawniej Polna) 6, m. 4. 1209-6

Ogród owocowy i warzywny (oparkaniony murem wysokim) w śródmieściu Dąbrowy do wydzierżawienia na 1925 rok. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa 1293-2

Zgubione dokumenty.
8 groszy za wyraz.

Wojciechowski Józef zgubił książkę wojskową, wydaną przez P.K.U. Będzin 1281-1

Sala Węgier zgubiła patent, wydany przez Kasę Skarbową w Sosnowcu. 1280-2

Grzywna Jan zgubił kartę odroczenia, wydaną przez P.K.U. Sosnowiec. 1284-2

Nowak Marceli zgubił książeczkę kasy chorych. 1287

Polczyński Ignacy zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec. 1291-5

Karasiński Stanisław zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec. 1299-2